

Łena numeru

200.000 mk.

Łena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie 4.800.000.

Obnoszenie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000

poza Łodzią egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 14 marca 1924 r.

LUDENDORFF.

Są momenty w historii narodów, w których wyczuwają one tak konieczną i nieprze-partą potrzebę psychiczną bożyszczą, na której mogłyby skupić się rozbudzone fale uczuć i wesprzeć, czyli bohatera narodowego, że w braku istotnego bohatera, meża „o pier-si na modłę Fidasza“, wyrastającego głowa i charakterem wysoko ponad tłum, ów naród kreuje swym bohaterem pierwsza lepsza figurę postawioną na świeczniku przez wypadki dziejowe i fantazję losu.

Takim momentem była wstrzasająca ludzkość do głębi wojna. Wyniosła ona na szczyty niemało osobników różnej wartości i zawdzięczamy jej niemało pseudo-bohaterów — wątpliwej wielkości, malowanek, które z czasem wypelnia, postradała swa złota powłokę i przeida do lamusa historii odarte z togi bohaterskiej i diademu wielkości.

W tej galerii powojennych pseudo-wielkości znajdzie się Ludendorff. Dzisiaj jeszcze nie nie zda się szkodzić mu to, że jako generalissimus popełnił krzyżacy błąd, wyzby-wając się pod koniec rezerw, że prowadził grę va banque a w pojedynku z Fochem zała-mał się i padł. Nazwisko jego posiada taki urok magiczny, że uchodzi w Niemczech wśród mas za autorytet w sprawach militarnych. Nic też mu nie szkodzi widocznie, że wywierając dominujący wpływ na całą polityczną i dyplomatyczną akcję Niemiec nie do-sięgnął nawet szczybla przeciętności i jako polityk i mąż stanu skompromitował się do-szczetnie między innymi w sprawie polskiej. Mimo to Hitlerowcy socjalni narodowcy i in-ni nacjonaliści ubiegają się o jego placet dla swych dążeń. Nic wreszcie nie szkodzi, że pamiętniki jego odsłoniły jego wnętrze, wy-kazały małą jego inteligencję, jego małostko-wość i megalomanię. Pozostał dla szerokich kół nacjonalistów bohaterem, niemal mężem opatrnościowym, od którego instynktów nie oczekują one wybawienia z trudnego położe-nia i pogńebienia Vaterlandu.

Tymczasem historia wydała o nim już ostateczny wyrok. Słynny historyk Hans Delbrück, głównie na podstawie jego pamięt-ników, poddał ścisłej analizie Ludendorffa i zawyrokował, że intelekt jego nie mógł udźwiz-gnąć ciężaru ogromnych zadań i odpowiedziałności, że absolutnie nie dorósł on do roli ge-neralissimusa i dyktatora a w swej bucie i megalomanji był summa summarum jakby „kadetem obledem dotkniętym“ (ein verrückt gewerdener Kadet).

Od czasu wojny czynny a niespokojne-go umysłu generał robił wszystko możliwe, by ludzie o nim nie zapominali. Ale nigdy nie miał takiej sposobności do występu na wielkiej arenie jak obecnie, gdy przyszło mu przed sądem w Monachjum opowiadać o roli, jaką w dniach 8 i 9 listopada z. r. odegrał w rewolucyjnej akcji Hitlera, która miała na celu marsz na Berlin, zaprowadzenie w Niem-czech nowego porządku rzeczy i zmianę kon-tytucji Weberskiej. Oczywiście na niego

zwrócili się oczy wszystkich i okazał się on — jak mówi jeden organ wiedeński — „po-litycznym generałem, który zasługi swoje cał-kowicie zmasał przez tysiączne błędy i grze-schy“. Okazał się — mówi inny dziennik — czarnogłowym, ograniczonym zapaleńcem, któ-ry oddał się na usługi oblednego polityczne-go ideologa i przyłączył się do akcji, jakiej spro-motny koniec musiał przewidywać każdy rozsądny człowiek i jak w najlepszym wypadku mogła tylko doprowadzić do rozpetania woł-ny domowej i sprowadzenia na Niemcy krwa-wego sromu.

Goethe twierdzi, że Niemiec musi zaw-sze kogoś nienawidzić. Pod tym względem Lu-dendorff jest najlepszym Niemców przedsta-wicielem, gdyż ukazał się światu jako mąż nienawiści, pelen jadu i furji teutońskiej. W trzygodzinnej swej mowie, dobrze przygotowa-nej, atakował on już nietylko socjalistów i ży-dów lub katolików i w swej nieuzasadnionej do nich nienawiści posunął się do niesłycha-nej napaści na Watykan, co oczywiście nie mogło nie wywołać strasznej burzy wśród sfer centrowych w całych Niemczech. Zapo-minał on całkiem, że niemieccy socjaliści — wcale nie tak międzynarodowi jak gdziein-dziej — w dniu 1 sierpnia 1914 tak krzycze-li: hurra, jak junkry i szli na wojnę z takim samym zapalem i takimi samymi zaborczeni-mi nadziejami, Niemniej ślepym jest on na to, że żydzi niemieccy i inni od dawna już słu-żą Germanji wiernie i wręcz ogromne oddają jej usługi. A co się tyczy katolików niemie-ckich, to w istocie krzyżacy niesprawiedliwo-ścią są stawiane przezeń zarzuty. A świadczą zarazem o tem, że jest on politykiem z pod-

Okazyjnie
niżej ceny kosztu
węgiel kostka na fury
Tramwaj 16, obok remizy. Fafik.

Wystawa Ogrodnicza

ościsła drzew ościsłych

odbędzie się dnia 16 marca o godz. 3 pp. w ogrodach Włocławek Panów Trohmanów ul. Tylna 9. Prelegent Z. Kaczorowski.

Wejście dla interesujących się ogrodnictwem 2

ciemnej gwiazdy, jeśli sady, że byli oni prze-szkoda w germanizacyjnej robocie Prus w Poznanskiem i im przypisuje winę za utratę części G. Śląska na rzecz Polski.

Ten ultranarodowec, wzywający ciągle do zjednoczenia żywiołów niemieckich, rozbi-ja je właśnie przez pogłębianie nienawiści i różnic tak politycznych jak religijnych i przed sądem monachijskim dał z siebie obraz dla Niemiec nad wyraz smutny.

Wyrok narodu o nim będzie daleko su-rowszym od wyroku sądu nad zdrajca stanu, bo ów „bohater“ uwielbiany przez zastępy nacjonalistów jest małym śmiertelnikiem, możliwie najgorszym politykiem bez rozsądku i taktu i niebezpiecznym ryzykantem i awan-turnikiem.

Generał Eryk Ludendorff stanął w peł-nem świetle; objawił się cały i — pogrzał moralnie.

Z takim bohaterem na czele Niemcy musiały przegrać wojnę sromotnie.

Maciej Wierziński.

Niepowodzenia gdańskie.

Na obecnej swej sesji Rada Ligi Naró-dów rozważyć ma cały szereg spraw polsko-gdańskich, których na drodze wzajemnego porozumienia załatwić się nie dało. Jest coś wprost upokarzającego w tem, że drobny twór polityczny z ląkami 300.000 mieszkań-ców prawuje się ciągle ze stokrrotnie niemal większą Polska i że na ogół wciąż odnosi nad nami zwycięstwa.

Trzeba przyznać, że takiego obrotu sto-sunków nikt się u nas nie spodziewał. Poła-żenie Gdańska z Polska jest tak niezmiernie korzystne dla „wolnego miasta“, jest tak wi-docznie jedyną rekonią jego rozwoju i roz-kiwytu, że z wielką wyrozumiałością traktowa-lismy z początku wszystkie gdańskie dasy i szyskany. Uważaliśmy je za objaw wyłączone czasowy i przypomnieliśmy sobie, że ten sam Gdańsk przecież bynajmniej nie pragnął oder-wania od Polski i przyłączenia do Prus, że wreszcie w okresie porozbiorowym miasto istotnie mocno podupada i że po wojnie świa-towej, dzięki właśnie temu, że stało się por-tem wielkiego państwa zaczyna się rozwijać na nowo mimo szeregu niepomysłnych warun-ków.

W wspomnieniach dziejowych było dużo złudzeń Gdańsk w przeszłości cenil istotnie swą łączność z Polska, ale nie czuł

się nigdy integralną czastką Rzeczypospolitej i zawsze swoje egoistyczne, a krótkowzrocz-ne interesy stawiał wyżej niż żywot-ne interesy państwa Polskiego. Dziś widzimy to samo i jest to tem zrozumialsze, że poczu-cie narodowe niemieckie jest obecnie o wie-le żywsze, niż w w. XVIII i w „Wolnem miastem“ rządził dziś nie rodowici gdańszczy-zanie, lecz przeważnie urzędnicy z innych pro-wincji pruskich pochodzący.

Najsmutniejszem jest wszakże to, że w stosunkach gdańsko-polskich nie się w cią-gu lat na lepsze nie zmienia, lecz przeciwnie raczej pogarsza. Świeżo właśnie „Gazeta Gdańska“ stwierdziła, że za wyjątkiem Ko-wana, niema chyba miasta w Europie, w któ-remby tak szykanowano Polaków. Świadczy to wymownie o tem, że Rzeczpospolita nasza nie zdołała dotąd wyrobić sobie powagi ani w świecie międzynarodowym wogóle, ani spe-cjalnie na gruncie gdańskim, na którym nie-mieckie gadanie o Polsce, jako państwie sa-zonowem łatwe znajduje ucho.

Jeśli chodzi o grunt gdański, to nie-watniwie mamy tu pewne czynniki stale prze-ciwdziałające zbliżeniu polsko-gdańskiemu. Jakkolwiek wolne miasto urzędowo znajduje się pod opieką Ligi Narodów, faktycznie wszak-że poddane jest Anglii, ta zaś za swoje spe-

zalne w Gdaniu na Bałtyk i nie liczyć z interesami Polski, ani z obietnicami Traktatu Wersalskiego. Poza tym jednak niewątpliwie państwo polskie nie umiało niczem zaimponować gdańszczanom, jak nie umiało zaimponować na Kresach Wschodnich i przez to, jak utrzymuje wielu, nie wzmocniło tam polskości, lecz raczej ją podkopało.

Odbyte w listopadzie r. z. wybory do Sejmu gdańskiego, wypadły dla nas fatalnie, a wiele gorzej, niż pierwsze, i to w dwóch kierunkach. Wśród większości niemieckiej w wyższym jeszcze stopniu przeważał kierunek nacjonalistyczny, co świadczy, że ogół Niemców gdańskich nie widzi potrzeby zabiegania o życzliwość Polski. Nadto zaś głosy polskich padło mniej i ilość posłów Polaków spadła do 5, tak że nie mogą oni nawet wytworzyć pełnoprawnego klubu sejmowego.

Znawcy stosunków wyjaśniając powody niepowodzenia list polskich, wskazywali między innymi na to, że tym razem odpadły pewne elementy niezdecydowane, „dwulezyczne” które w początkach istnienia „wolnego miasta” sadyli, że Polska będzie w Gdańsku siłą, z którą liczyć się trzeba. Pewna część Polaków Gdańskich zraziła się też brakiem polskiego „patriotyzmu ekonomicznego”, ani rząd polski, ani społeczeństwo nie ujawniły w dostatecznym stopniu chęci popierania przedewszystkiem polskiego handlu i przemysłu w Gdańsku i zachowywały się obojętnie wobec hasła: „swój do swego!” Żeby wyczerpać główne bolączki, wspomniemy tu jeszcze, że część Polaków gdańskich głosi hasło: „Gdańsk dla Gdańszczan!” z ostrzem skierowanym nie tylko przeciw Niemcom z Rzeszy, ale podobno i przeciw Polakom z innych dzielnic.

Sprawy polskiej w Gdańsku nie mamy oczywiście racji traktować, jako przypadki, rozwój stosunków gospodarczych mimo wszystko związywać będzie z biegiem czasu. Gdańsk z Polską ściślej niż dotąd. Niewątpliwie jednak wtedy dopiero prawa nasze w „wolnym mieście” uznane będą całkowicie, kiedy staniami się państwem silnym, uporzędowanym, umiającym dbać o swoje interesy i dla przyjaciół życzliwym, ale dla wrogów groźnym.

J. Hlasko.

TELEFONEM Z WARSZAWY

NOMINACJE W ARMII.

*) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dnia 12 b. m. generała broni Józefa Hallera generalnym inspektorem artylerji.

Generała brygady Malczewskiego Julju — dowódcą O. K. Lwów.

Generała brygady Berbeckiego Leona — dowódcą O. K. Grodno.

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeniósł w stan spoczynku z dniem 30 marca r. b., z powodu przekroczenia granicy wieku, ustalonego pragmatyką oficerską, dotychczasowego dowódcę O. K. Lwów, generała dywizji Jędrzejewskiego Władysława.

Ponadto minister spraw wojskowych zamianował generała brygady Dzierżanowskiego Kazimierza dowódcą 28 dywizji piechoty i pułkownika Kraupę Bolesława — dowódcą 27 dywizji piechoty.

WYDANIE POSELA NAUMANNA

*) Kom. regulaminowa rozpatrywała oświadczenia na temat sprawy p. Naumanna, którego wydania zażądał prokurator w Bydgoszczy. Chodzi o to, że p. Naumann za pośrednictwem urzędników swego majątku Berga i Hersaua wpisał się fałszywie do ksiąg ludn. aby w ten sposób zdobyć obywatelstwo polskie. W obszernych debatach przemawiali pp. Marweg, Szabka, Jaroszyński, Konopczyński, Micha-

Demonstracja żydowska przeciw armji polskiej

Echa znieważenia oficera.

LWÓW, 13 3. Sjonistyczna „Chwila” wychodząca we Lwowie rozdmuchuje do niebywałych rozmiarów aferę Linschera, który czynnie obraził oficera i spotkał się z reakcją w formie wystrzału. Organ ten, w sposób zwracający uwagę

nieposzanowaniem armji:

tłumaczy, że sprawa ta była zwykłą obrazą i że obrażony oficer powinien był wystąpić na drogę sądową, a nie czynnie reagować, gdyż w tym względzie niema różnicy pomiędzy obrazą honorową cywilnego a wojskowego.

„Chwila” przynosi dalej opis pogrzebu b. p. Linschera, jaki odbył się w Złoczewie, przyczem partja sjonistyczna dołożyła wszelkich starań, aby pogrzeb był

demonstracją przeciwko społeczeństwu

polskiemu

i armji polskiej.

Pogrzeb ten stał się rzeczywiście demonstracją przeciwko społeczeństwu polskiemu. Pod presją partji sjonistycznej wszystkie

sklepy żydowskie były zamknięte.

Tłum żydów zebrał się na dworcu, a rabbi Miller wygłosił mowę, w której skreślił imię b. p. Linschera. Red. Cinsberg wygłosił przemówienie, w którym, jak „Chwila” podaje, podkreślił momenty tragicznego zgonu Linschera, który życiem przyniósł reakcję na chęć zdeptania czci żydowskiej.

Jak widać, „Chwila” zahypnotyzowana jest metodami ukraińskimi.

Zima nadal się sroży.

Zamieć śnieżna i mróz w Krakowie i Zakopanem.

ZAKOPANE 13 3, (AW) W okolicach Zakopanego sroży się od 5 dni śnieżycą porażoną z wichurą która pokryła grubym pokładem śniegu drogi i gościńce w samem Zakopanem również opady śnieżne.

KRAKÓW 13 3, Przez cały dzień wietrzy i od dzisiaj zrana szaleje nad Krakowem zamieć śnieżna. Zanotowano znaczne obniżenie temperatury.

Wycieczka przemysłowców polskich we Wiedniu.

Przyjęcie na cześć delegacji.

WIEN 13 3, (AW) Izba Przemysłowa Austriacka wydała 13 bm. przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Po południu tegoż dnia odbyła się w Hali austropolskiej Izby Handlowej konferencja, w której wzięli udział Minister Kiedron, członkowie Delegacji Polskiej ministrowie austriaccy oraz przedstawiciele większych organizacji przemysłowo-handlowych Austrii. W szeregu przemówień przedstawiciele Austrii wyrażali swe życzenia

w kierunku ulepszeń co do konwencji celnej taryfowej i t. d. W odpowiedzi Minister Kiedron udzielał wyjaśnień na poszczególne pytania zestawiając możliwość dalszego ulepszenia stosunków gospodarczych między Polską a Austrią. Wieczorem odbyło się przyjęcie dane przez Dolno-austriacki Związek Przemysłowców. 14 bm. wycieczka polska zwiedzi kilka większych zakładów przemysłowych Austrii.

Reichstag rozwiązany.

Po uchwaleniu ustawy o Złotym Banku Dyskontowym

BERLIN, 13 3. (AW) 13 b. m. o godzinie 3—ej po południu Reichstag został rozwiązany. Po uchwaleniu ustawy o Złotym Banku Dyskontowym na trybunie ukazał się kanclerz Marx i wyluszczył przyczyny zmuszające rząd do przerwania dyskusji nad rozporządzeniami, wydanymi przez rząd na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu. Na zakończenie kanclerz odczytał de-

krety rozwiązujący Reichstag. Po odczytaniu dekretu delegat większości Fehrenbach złożył podziękowanie Prezydentowi Reichstagu za prowadzenie obrad a Prezydent Reichstagu nakreślił w krótkich słowach obraz prac obecnej sesji Reichstagu. Po przemówieniu Prezydenta Reichstagu posłowie w spokoju opuścili salę obrad.

lak, tudzież w obronie p. Naumanna: Klinke, Liebermann, Insler (kl. z.) i Chrucki. Komisja większością 8 głosów przeciw 7 (mniejszości, PPS, Wyzw. i bryliści) uchwaliła wydać sądowi p. Naumanna. Referat objął p. Marweg (ZLN.)

Z MIN. SPRAW ZAGRAN.

*) P. Michał Potulicki, sekretarz legacji w Departamencie politycznym MSZ., powołany został na stanowisko członka Sekcji Międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów w Genewie, dokąd się udaje w końcu bm.

POSELSTWO POLSKIE W ANGORZE.

*) Skład poselstwa polskiego przy rządzie tureckim jest następujący: poseł — p. Roman Knoll, pierwszy radca poselstwa — dr. Władysław Günther, radca handlowy — p. Weclawowicz (dotychczasowy nacz. wydziału handlu zagr. w min. przem. i handlu), sekretarz poselstwa — p. Goszewski. Poza tem konsulem

w Turcji pozostałe nadal p. Dzieduszycki. Wyjazd poselstwa ma nastąpić w pierwszeństwo w kwietniu. Siedziba poselstwa będzie w Angora.

SEKRETARZ POSELSTWA SOW. W WARSZAWIE WYJEŻDŻA DO GDANSKA.

GDANSK 13 3, (AW) „Gazeta Gdańska” powołując się na informacje ze źródeł wiarygodnych donosi o przyjeździe do Gdańska sekretarza poselstwa Sowieckiego w Warszawie. Przyjazd ten nastąpi w najbliższych dniach prawdopodobnie w piątek. Celem przyjazdu są rokowania z Sejmem Gdańskim w sprawie przyznania rządowi sowieckiemu legacji gmachu Konsulatu sowieckiego przy ul. Langgarten. W gmachu tym mieści się Rosyjski Czerwony Krzyż i Towarzystwo Mosle emigrantów.

Kłajpeda pod suwerenną władzą Litwy.

Piękny dar Ententy dla litewskich megalomanów.

GENEWA 13 3. (PAT) Projekt konwencji w sprawie Kłajpedy, nad którym obradowała rada Ligi Narodów jest układem, zawartym między Francją, Anglią, Kłajpeda i Japonią z jednej strony, a Litwą z drugiej strony.

W art. 1, cztery mocarstwa, wyżej wymienione,

przekazują swe prawa do obszaru Kłajpedy, wynikające z traktatu wersalskiego,

Litwie, pod warunkami ugruntowanymi w trzech rozdziałach.

Rozdział I dotyczy statutu ekonomicznego obszaru Kłajpedy, który otrzymuje autonomne prawodawstwo administracyjne i finansowe

pod władzą suwerenna Litwy.

Gubernator obszaru Kłajpedy mianowany jest przez prezydenta republiki litewskiej. Władze wykonawcze pozostała w rękach dyrektoriatu Kłajpedy i składają się z 5 obywateli obszaru Kłajpedy, w liczbie których wchodzi prezydent dyrektoriatu Kłajpedy, który to dyrektoriat został mianowany przez gubernatora Kłajpedy

Ze swej strony prezydent dyrektoriatu mianuje pozostałych czterech członków dyrektoriatu. Dyrektoriat musi mieć wotum zaufania. Władze prawodawcze znajdują się w ręku sejmiku Kłajpedy, wybranego przez równe, bezpośrednie, tajne głosowanie. Prawa ustalone przez sejm są publikowane przez gubernatora i kontrasygnowane przez prezydenta dyrektoriatu.

iatu.

Prawa autonomiczne obszaru Kłajpedy obejmują zarząd gminy, kwestie religijne i oświatowe, hygieny i dobroczynności publicznej, prawodawstwo społeczne, administracyjne, kolei lokalnej, z wyjątkiem kolei państwowych litewskich, prawodawstwo cywilne i sądownictwo, kwestie podatkowe, z wyjątkiem cel, oraz kwestie monopolów.

Suwerenność na obszarze Kłajpedy nie może przejść do żadnego innego państwa bez zgody czterech mocarstw wyżej wymienionych. Każdy z członków Ligi Narodów ma prawo zwrócić uwagę Ligi Narodów na przekroczenie warunków, wymienionych w konwencji.

Różnica zdań co do interpretacji układu między jednym z mocarstw wyżej wymienionych a rządem litewskim podlega rozstrzygnięciu bez apelacji trybunału międzynarodowego w Hadze.

Rozdział II. Warunki. Odnosi się do organizacji portu. Rozdział ten ustanawia radę portu, składająca się z 3 członków. Jednego z nich, mianuje prezydent republiki litewskiej, drugiego dyrektoriat trybunału Kłajpedy, trzeci jest ekspertem, wyznaczonym przez komisję Ligi Narodów.

Rozdział III dotyczy tranzytu przez obszar Kłajpedy przy pomocy Niemna; ustanawia on strefę wolną i swobodę celna dla spławu drzewa.

Układ wchodzi w życie z chwilą ratyfikacji przez parlament litewski.

Z SEJMU.

Dalsze obrady nad ustawą o pomocy państwa na odbudowę Sprawa Kłajpedy przed forum Sejmu.

WARSZAWA, 13. (PAT) 109 posiedzenie Sejmu.

Izba zgodziła się przyjąć sprawozdanie komisji w sprawie Kłajpedy. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji administracyjnej ustawę, uzupełniającą dekret komisariatu naczelnego rady ludowej o organizacji biura Pośrednictwa Pracy.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o pomocy państwa na odbudowę.

Nowa ustawa przewiduje system udzielania pożyczek ratami, co umożliwi konstrukcję, nadto przyznaje współdziałanie czynników obywatelskich.

Przystąpiono do sprawozdania komisji w sprawie Kłajpedy.

Posel Dąbski na wstępie zobrazował historię rozwoju sprawy Kłajpedy i te poszczególne etapy, przez jakie sprawa przechodziła. Mówca oświadczył, że Polska zawsze uważa iż Kłajpeda powinna być wolnym terytorjum, iż należy stworzyć radę portu, do której należałby delegaci Litwy, Polski i Kłajpedy, że Polska winna mieć tam wolną strefę, wolną komunikację lądową, telefoniczną i telegraficzną.

Przyjęto rezolucję pos. Dąbskiego, protestującą przeciw jakiegokolwiek rozstrzygnięciu sprawy Kłajpedy bez uwzględnienia ży-

wotnych interesów Polski.

Pan minister spraw zagranicznych, Zamoyski:

„Wysoka izbo! Przyjmuję do wiadomości imieniem rządu zaproponowaną przed chwilą rezolucję, jako miarodajny wyraz opinii społeczeństwa polskiego w sprawie, do której żywo interesów Polski i pośpieszam stwierdzić, że rząd przedsięwziął wszystkie będące w jego mocy kroki, aby należycie zabezpieczyć słuszne uprawnienia Rzeczypospolitej w decyzji, mającej zapasć w Genewie i Paryżu.

Rząd stoi nadal na stanowisku konieczności efektywnego zagwarantowania Polsce swobodnego i pełnego dostępu gospodarczego do morza w Kłajpedzie, zarazem wolnego tranzytu przez terytorjum litewskie.

Równocześnie stwierdzam, że wszystkie próby wznowienia na terenie międzynarodowym w jakiegokolwiek formie sprawy wileńskiej spotykają się z najkategoryczniejszym sprzeciwem ze strony rządu polskiego.

Przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o bezrobociu. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie w piątek o 3—ej po południu.

TELEGRAMY.

POŻYCZKA KONWERSYJNA.

WARSZAWA 13 3. (AW) Rada Ministrów przyjęła dzisiaj projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej dotyczący wyrachowania dotychczasowych pożyczek emitowanych w markach. W myśl projektu wypuszczona będzie pożyczka konwersyjna, która zlikwiduje trzy pożyczki: asygnacyjną z roku 1918, krótko i długo term. nową z roku 1920 i tak zwaną milionówkę. Konwersja obowiązywać będzie od 1 stycznia 1925 r. i oparta jest na zasadzie długoterm. nowości. Nowa pożyczka konwersyjna oparta jest na złotych polskich i oprocentowana na 5 proc. Konwersja obowiązuje: dla pożyczki asygnacyjnej 500 mk. równa się 1 zł. dla pożyczki krótko i długo term.

minowej z roku 1920 100 marek polskich równa się 1 zł. dla tak zwanej milionówki 500 mk. równa się 1 zł. Projekt ten nie stoi w żadnym związku z projektem przerachowania zobowiązań prywatno — prawnych i państwowych nad którymi toczą się obecnie narady. Gdy kto nie skonwersuje dawniejszych pożyczek przed pierwszym styczniem 1925 r. wypłaci się równowartość po cenie nominalnej.

100 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI DLA FRANCJI.

PARYŻ 13 3. (PAT) Dzienniki donoszą z Nowego Yorku: Syndykat bankierów, któremu przewodniczy Morgan, wyraził swą zgodę na udzielenie bankowi francuskiemu kredytu w wysokości 100 milionów dolarów. Kredyt ten ma być udzielony bezwzględnie.

Odkryte popiersie filozofa Kanta.



W marcu br. mija 200 lat od rocznicy urodzin słynnego filozofa niemieckiego Immanuel Kanta. — Urodził się on w Królewcu w roku 1724, gdzie też umarł w roku 1804. Kant był profesorem filozofii w uniwersytecie królewieckim. Rozwinął on własny system filozoficzny zwany krytycyzmem, którego zasady wyłożył w kilku swoich dziełach (krytykach), jak „Krytyka czystego rozumu”, „Krytyka praktycznego rozumu” i „Krytyka władzy sędziarstwa”.

200 tna rocznica urodzin Kanta, będzie w Królewcu bardzo uroczystie obchodzoną. Ilustracja nasza przedstawia nieznaną do niedawna popiersie Kanta, odkryte w jednym z muzeów niemieckich.

KURS FRANKA POPRAWIA SIĘ.

LONDYN, 13. (PAT) Dziś na tutejszym rynku walutowym kurs franka uległ znacznej poprawie. Przy zamknięciu transakcji kurs franka osiągnął przy kupnie 113, jedną ósmą, wobec 112 i pół z dnia wczorajszego. ten pomyślny zwrot franka tłumaczą sobie tu widokami powodzenia, jakie zdają się mieć zabieg Francji o większą pożyczkę w bankach angielskich w Paryżu.

Z Rady Miejskiej.

SPRAWA KONCESJI NA ELEKTROWNIĘ W ŁODZI.

Na wczorajszym posiedzeniu R. M. wiceprezydent Wojewódzki oświetlał sprawę nowej koncesji, poczem wywiązała się dyskusja, w której brali udział r.r. Kempner, Nowacki, Bialer i Szwałk.

Uchwalono wniosek komisji upoważniającej magistrat do prowadzenia dalszych pertraktacji w sprawie koncesji z Tow. Oświetlenia 1886 oraz zwrócenia się do Generalnej Prokuratorji w celu wyjaśnienia co do osób występujących w imieniu tegoż towarzystwa. (pap)

Najlepsza szachistka.



Frigard

W Paryżu odbył się niedawno turniej szachistów, na którym po raz pierwszy kobieta otrzymała tytuł „szamprunki” szachów. Ta najlepsza szachistka francuska jest panna Frigard, której podobnie powodzi się w przyszłości.

NA MARGI ESIE.

To mu wystarczy.

Raz, koło Nowego Roku — to już trochę dawno temu — był św. Piotr w dobrym humorze i pomyślał: trzeba kilku z tych biedaków uszczęśliwić. Jakoś nawineli się: Polak, Niemiec i żyd. Ze Polak najlepszy miał wygląd, spytał go najpierw:

— Co chcesz mieć, żebyś był szczęśliwy? Pomyślał chwilę wasal i odparł:

— Kawal ziemi, Apostole przeświatliwy, mój własny kawał. Żeby i trochę lasu. I laki ładne... Truche wody... Dom i obejście porządne... I żeby niezły inwentarz, zwłaszcza konie...

Na to św. Piotr:

— A będziesz dobrze gospodarował?

Polak wałnął się pięścią w pierś i przyrzekł święcie, — że dobrze... co to dobrze? — cudownie będzie gospodarował!

— No, to idź. Dostaniesz!

— Polak, już ode drzwi niebieskich, odwrócił się i rzekł:

— Święty Apostole! Zapomniałem jeszcze o jednym: Ja jestem szlachcic starej daty, więc proszę także: niech będzie karczma i arendarz...

— Niech będzie. — A ty, Niemcze, czego chcesz do szczęścia?

— Zdrowia i małą fabryczkę w Zgierzcu. W Łodzi nie chcę, bo tam duża konkurencja. — Niech będzie! — A ty, żydzie? Zydek nieśmiały, ja-o, że w takim miejscu, on, starozakonny, nie czuł się pewnym — więc drapał się tyłko w pejsy i trochę — sobie uśmiechał...

Na to św. Piotr:

— Nic nie szkodzi. Mów, czego pragniesz dla szczęścia?

A żydek, nie przestając się drapać:

— Proszę szwientego... Co ja mam chcieć? Ja nic nie chcę!

— Jakto, nic!

— Tu był pierwszy, ten szlachcic, ten katolik, z takimi dużymi wasami. To on prosto stąd jechał do swojej majątności...

— Skąd wiesz?

— Trochę podsłuchałem.

— No, więc co?

— To ja proszę o jego adresu!

WIADOMOSCI Z KRAJU

Proces groźnej szajki szpiegowskiej.

(k) We Lwowie rozpoczął się głośny proces przeciw szajce szpiegowskiej Lockera, która operowała na terenie DOK. Lwów na rzecz jednego z państw sąsiednich.

W styczniu ub. roku aresztowała policja lwowska urzędnika prywatnego Buchsbauma, poczem nastąpiły dalsze aresztowania innych członków szajki. Członkowie tej szajki w liczbie 8-miu z Felsem Rubinem na czele zasięli obecnie na ławie oskarżonych. — Prócz tego jako współwinni w uprawianiu szpiegowstwa stanęło przed sądem jeszcze kilku innych, którzy na terenie Cieszyna działali według dyrektyw Lockera.

Oskarżeni Locker i Reiss wypuszczeni swego czasu za kaucją, zbiegli ze Lwowa.

Zatwierdzenie wyroku Toeplitza.

(k) W sprawie kasacyjnej Toeplitza i towarzyszy, skazanych na kilka lat więzienia za działalność komunistyczną, zapadła wczoraj w sądzie najwyższym decyzja, zatwierdzająca wyrok poprzedniej instancji.

Zwłoki zagadkowego nieznanego.

(k) Na jednym z regłów w Zakopanem zwanym Krokiew, w lesie znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, wiszące na jedwabnym krawacie.

Przy denacie nie znaleziono nic, coby

mogło naprowadzić na ślad tożsamości. Samobójca przed śmiercią z delikatnych, czysto utrzymanych rąk, zdjął pierścień, czy obrączkę, po której został tylko odcisk na palcu, z bielizny zaś eleganckiej i drogiej, powypruwał monogramy. W kieszeniach nie znaleziono żadnego dokumentu, prócz trzech biletów wizytowych z napisem: Hotel Brühlowski, tel. 45-13.

Wszelkie dochodzenia na razie pozostały bez skutku.

Wielka Biała.

(k) Jak donosi wychodząca w Białej „Płocówka Kresowa” ostatecznie zdecydowano połączenie sąsiadujących gmin Białej i Lipnika w jedną całość administracyjną. Powstaje zatem Wielka Biała, sięgająca terytorjalnie od Białki aż do podnóża gór i kopce Mikuszowice. Będzie to licznie i terytorjalnie największa gmina w powiecie Białskim.

Wielka Biała liczyć będzie według ostatniego spisu ludności 17,718 mieszkańców w tem 11,014 Polaków i 6,704 Niemców z żydami na samych Polaków przypada zatem 61 proc. ogółu. Świat niewieści w Wielkiej Białej przewyższa świat mężczyzn o 1,660 głów. naliczono bowiem przy ostatnim spisie w Białej i Lipniku razem 9,689 kobiet i 8,029 mężczyzn.

Maturzysta królem złodziei.

(k) Policja warszawska ukończyła wreszcie dochodzenia: trwające 16 dni w sprawie niezwyklego w swoim rodzaju złodzieja 28-letniego Stefana Kowalskiego z Poznania, który ukończył 8-klasowe gimnazjum i wyższy kursa handlowe. Kowalski osiągnął niebywały rekord: mianowicie w przeciągu 6 tygodni dokonał on 64 kradzieży w mieszkaniach lekarzy, dentystów, adwokatów, i rzemieślników itp. Udając zawsze pacjenta, Kowalski kradł z poczekalni lub przyległych pokoi co popadło, a więc: obrazy, figurki, zegarki, czapki, kolnierze, platery, aparaty fotograficzne, rewolwery, poduszki otomanowe, serwety, gobeliny, plater, szale tureckie oraz ozdoby biurkowe. Wszystkie skradzione przedmioty K. sprzedał lub oddał w komis w 13 sklepach komisowych i antykwaryach — udając handlowca. Wszystkie skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanym. Rekordowy złodziej, który sypiał w mieszkaniach stróżów, a dworcach, w kapelach itp., zeznał, że czynił to z braku środków do utrzymania.

WILHELM KS. SOEDERMANLAND. 1)

PERŁY.

Na rogu szerokiego Bulwaru mieścił się duży magazyn lub leśki Garter'a.

Poza olbrzymimi oknami wystawowymi promieniały wszystkie wspaniałości świata w postaci prawdziwych kamieni i matowo-białych pereł. Tutaj znajdowało się wszystko, czego tylko wytrawny znawca mógł zapragnąć: diamenty duże, jak laskowe orzechy z południowo-afrykańskich kopalni; cudowne jasnoniebieskie szafiry, które zdawały się odzwiercadlać całe niebo letnie; ciemnoczerwone rubiny, najbardziej podobne do świeżych kropel krwi z otwartej rany i zielone szmaragdy, z krany baśni Indji, lub stromych górskich rozpadlin Uralu.

Kiedy słońce świeciło przez szybę na to wszystko, miało się wrażenie, że ładniejsze okna nie możnaby znaleźć. Była to gra refleksów i światłocieni. Tu i owdzie przerzucały się z jednej błyszczącej ścianki na drugą i zdawało się, jakgdyby promienie bawiły się ze sobą w chowanego. Gdy w najlepsze świeciły na jednym miejscu, nagle znikwały, a żeby równie nieoczekiwanie zapłonąć na nowej błyszczącej powierzchni.

Najbardziej jednak ze wszystkiego należało podziwiać perły. Były one najmilszymi wychowanymi firmy i uznana jej specjalno-

ścią. Szeroko w kraju słynął Garter, jako najbardziej w swym fachu.

Coś też powściągi wie wykwitnego spożywało ponad temi cudownymi wytworami słonej wody i życia organicznego. W uroczystym odosobnieniu leżały one na swej matowolioletowej podkładce z najwytworniejszego aksamitu, pod małym szklanym kloszem, w posrodku okna. Nie było w ich miękkich okrągłych powierzchniach żadnych ostrych refleksów, ale natomiast jakby rozciągały dookoła siebie atmosferę delikatnej ścisłości fal o twarde koralowe rafy i głębin morskich ciemnozielone tajemnice — takie, o jakich żółwik morski zwykł szumieć — były w ich delikatna istotę ujęte. Skoro się na nie patrzyło dość długo, zdawały się posiadać życie nieprawdziwe, fantastyczne, martwe — a jednak żyć. Wszystko, o czem morze gwarzy w noc ciepła u wybrzeży palmowych Celonu, wszystko, co błyszczy i lśni się pod jasnym zwrotnika księżycem, kiedy czerwone żagle feluk wiszą obwisłe, a karłowaty ogień migocząc przyswiera w ich falistym cieniu, znajdowało się tu dla każdego, co miał dar widzenia. A im dłużej perła leżała w słońcu, lub została potarta o ciepła delikatna szyle, tem więcej zdawała się błyszczeć i żyć nowemu życiu.

Nikt tego lepiej nie wiedział od starego Garter'a, nikt nie potrafił reka bardziej pieczołowita zatroszczyć się o te wszystkie dzieła ślubu. W dniu prawdziwie słoneczne mo-

zna go było widzieć siedzącego za oknem, po zagrożonego w obserwacji. Wówczas zwykł był układać wszystko, co się znajdowało w ukryciu, w grubych kasach, na długiej aksamitnej tacy i stawiać w samym świetle słonecznym ponad drogiemi kamieniami i klejnotami. W porze obiadowej odwracał następnie troskliwie każdą osobną, tak, by żadna strona bar dzieł nie została zapatrzona w światło i ciepło niż inna. W przeciwnym razie mógł być zazdrosne, twierdził starszek.

Każda z nich znała osobście i kochała je jak własne dzieci. Nie bez stłumionego westchnienia, lub ukrytej łzy, zwykł był się odwracać, gdy klient po sowitej zapłacie pozabawiał go skarbu muszli, skarbu, do którego go się przywiązał.

Zdało mu się wówczas, iż odczuwa w sercu dużą pustkę. I mógł pięścić się z nią i dawać dobre rady oraz napomnienia, zupełnie jak to czyni troskliwy ojciec, kiedy córka jego opuszcza dom, by udać się na własną rękę do obcych ludzi.

Przez lat wiele zakład złotniczy był do minulacym w mieście. Wprawdzie, od czasu do czasu, kilku współzawodników usiłowało zwrócić na siebie uwagę hałaśliwemi anonsami i odcagało klientele. Nie trwało to jednak długo. Bowiem tak się przyzwyczalono do małego, cichego, siwowłosego starszaka za ladą u Garter'a, że niezadługo powracano do jego wytwornego magazynu na rogu Bulwaru (D. c. n.)

PRZEMYSŁ I HANDEL.

KRONIKA

Samowystarczalność kolei.

(—) Niejednokrotnie była poruszana sprawa reorganizacji naszego kolejnictwa i budżetu. W ostatnich dniach odbył się w związku z tem cały szereg narad. P. min. kolei żelaznych, p. Tyszką udzielił o tych naradach następujących informacji:

— Wobec tego — rozpoczął p. minister, — że wytyczną sanacji w dziedzinie kolejnictwa była samowystarczalność kolei, cała moja działalność polega na tem, aby pracować bez deficytu. Śledzę bacznie za dochodami i rozchodami kolei. Aby uzdrowić sprawę finansów kolejowych oddzielono wydatki inwestycyjne od eksploatacyjnych, tj. wydatki, zmierzające do polepszenia kolei od wydatków, związanych z ruchem.

Wydatki eksploatacyjne pokrywane są z wpływów bieżących za przewóz kolejami, podczas, gdy wydatki na roboty ulepszenia nasze kolejnictwo znajdują pokrycie w kasapitalach, wpływających z pożyczki kolejowej, której pierwszą serją na 10 milionów złotych polskich wypuszczono obecnie. Sprzedaż pożyczki idzie bardzo pomyślnie i to daje nadzieję, że program robót inwestycyjnych będzie mógł być wykonany.

— A czy inwestycje wpłyną dodatnio na koszty eksploatacji?

— Nieinaczej. Wykonanie robót inwestycyjnych zmniejszy znacznie wydatki eksploatacyjne. Tak np. nabycie nowych parowozów i posługiwanie się nimi zamiast starymi typami wpłynię na zmniejszenie kosztów przewozu jednostki towaru. Rozbudowa stacji zwiększy szybkość przetoków przez nie oraz zwiększy obrót wagonów. To samo można powiedzieć w zastąpieniu szyn starych nowymi, o podkładach, o odbudowie i odnowieniu mostów i t. p.

— Czy wydatki eksploatacyjne zostały zmniejszone?

— Zmniejszenie wydatków eksploatacyjnych jest zapoczątkowane. W najbliższym czasie da to się odczuć. Do takich spraw należy sprawa węgla, którego gatunek zostaje ulepszony, reorganizacji ulega jego przyjmowanie, maszyniści otrzymywać będą premje za oszczędzanie. Takie postawienie sprawy daje gwarancje oszczędności. Praca w warsztatach jest postawiona na podstawach naukowych, zainicjonowane zostało fachowe szkolnictwo.

— A redukcje?

— Owszem przewidziana jest redukcja, przeprowadzana jednak będzie planowo i stopniowo.

— Czy taryfy przewozowe będą podwyższone?

— Tak od 15 bm. ulegną wyższe taryfy osobowe, aby podnieść dochodowość kolei w chwili obecnej. Bardzo możliwe, że w niedalekiej przyszłości taryfy te mogą zostać znów niższe, ale obecnie dla samowystarczalności kolei jest konieczne ich podniesienie.

— Na zakończenie chciałbym podkreślić że jestem najlepszej myśli o przyszłości kolei

Uzdrowienie finansów nastąpi wkrótce a co najważniejsze, że wśród ogółu pracowników kolejowych jest zrozumienie konieczności samowystarczalności kolei. Wiadomości z linii o stanowisku pracowników napawają otuchą. W tych warunkach można będzie stworzyć wielkie oszczędności i pchnąć gospodarkę kolejową naprzód.

H. Niedźwiedzki.

CO SIĘ Z POLSKI WYWOZI.

(—) Główny Urząd Przywozu i Wywozu uchwalił pozwolić na wywóz 500 wagonów kalinitu w ramach kontyngentu, 2000 wag. pozwolono firmie Spółka Eksploatacji soli potasowych w Kaluszu. Pozatem pozwolono na wywóz 50 wagonów celulozy za pobraniem opłat

wywozowych 7 fr. od tonny: 18 wag. konieczyń; 72 wag. siodu za pobraniem opłat wywozowych 52 fr. zł. od wagonu 10-tonnowego oraz 2,800,000 kg. bekonów firmie Chłodnicztwo Polskie. Ilość powyższa firma ta ma prawo wywieźć do dnia 31 grudnia 1924 r. Waluta z eksportu bekonów ma być przekazana w wysokości 95 proc. do PKKP. W końcu zezwolono na wywóz 150 wagonów 10-tonnowych superfosfatu na poczet podatku majątkowego w ramach przyznanego kontyngentu, wynoszącego 600 wagonów.

AMERYKA JAKO RYNEK ZBYTU DLA POLSKI.

(—) Wśród korespondencji nadchodzącej z Polski do naszego konsulatu generalnego w Nowym Jorku, daje się zauważyć coraz silniejsze interesowanie się wytwórców polskich ameryk. rynkiem zbytu. W tego rodzaju wypadkach konsulat radzi przesyłać próbki z podaniem cen w walucie stałej, który w porozumieniu z nowojorską amerykańsko-polską Izba Handlową. w miesięczniku „Poland” spis firm i rodzaj towarów do zbycia. Zgłaszających się osobiście komunikuje się następnie z zainteresowanymi.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9350000—3300000

CZEKI.

Belgia 334500—337000

Holandja 3500000—3475000

Londyn 4037500—39950000

Nowy Jork 9350000—9300000

Paryż 402000—410000

Praga 270000—264000

Szwajcaria 1612000—1610000

Włochy 399500—395600

Złoty frank 1798000

Miljonówka 950000—900000—850000

Bony złote 135000—1400000

Pożyczka dolarowa 5700000—5735000—5675000

AKCJE.

Bank Dyskontowy 32,5—34,5; 8 em. 30,5—30,05 Bank Handlowy 33,25—32,5—33 Bank dla II i P 6,4—6,3 Bank wileński pryw. 0,430—0,450 Bank Kredytowy 2,05 Bank Małopolski 2,75 Polski bank handl. 10,5—10—9,75 Bank Przem. Lwów, 2;2 Bank Powsz. Kred. 350 Bank Zachodni 10—12—11,25; 6 em. 10,25—10 Bank Ziem. Kr. we Lwowie 0,825—0,850 Bank Zjedn. Ziem. Pol. 6—5,8 Bank Zw. Sp. Zar. 23,5—23 Bank Zw. Ziemi 0,750 Cerata 0,875—0,925—0,900 Grodzisk 4—4,2 Kielewski 1,85—1,95—1,925 Przemysł Chem. 19—18,75 Puls 1,875—1,85—1,875 Spiess 4,2 Welf 2,6 Wildt 0,950—0,925 Elektr. Okr. Dabr. Gór. 5—4,9—5,2 Elektryczność 8,5 P. Tow. Elektr. 0;800—0;825—0;800 Siła i Światło 2,85—2,775—2,8 Chodorów 20 Czersk 2,8—3—2,9 Częstocice 12,75—11—12 Gosławice 5,6 Michałów 3—3,2—3,1 War. Tow. F. Cukru 18,75—17,75—19 Firley 3,7—3,9 Łazy 0,650—0,690—0;700 Drzewny P i H 1,6—1,8—1,7 Węgiel (1) 20,75—25 (2) 25—25,5 (3) 26,25—25,5—26,3 (4) 26;75—28,25 Nafta 2,15—2,2 Pol. Prz. Naft. 4,1—4,15 Nobel 6,8—6;6; 6 em. 6,4—6,5 Lenartowicz 680—700 Cegielski 2,325—2,3—2,325 (dr) 2,7—2,75 Fitzner (2) 34 (4) 36,5—35—35,5 (dr) 37,5 Lilpop 3,1—3,3 Modrzejów (1) 51—54 (3) 52—55,5 (dr) 53—58 Norblin (1) 3,25—3,2 (2) 3,35—3,2 (dr) 3,6—3,7 Orthwein 2;475—2;375 Ostrowiec 46,5—45,5—46 Parowozy 1,825—2—1,95 Pocisk 6,4—6,05—6,1 Rohn 2,5—2,55—2,45; 4 em. 2;475—2,4—Rudzki (1) 8,2—8,3 (2) 8,2—8,35 (3) 8,3—8,6—8,575 (dr) 9—8,9—8,925 Starachowice 17,45—17—17,2 Suchedniów 7,8 Trzebinia 3,1 Maszyny i narz. roln. 1,5 Ursus 5;1—5;15; 3 em. 4,8 Zieloniewski 48 Żyrardów 1,565—1,600,0—1,590,0 Belpol 0,375—0,400 Wulkan 15,5—18,5 Borkowski 5,4—5,45—5,35 Jabłkowski 0,950 Polbal 0,675—0,750—0,700 Lloyd 0,510—0,425 Syndykat rin. 12—12;25 Tkanina 0,300 Żegluga 0,700—0,750; 7 em. 0,620—0,725—0,675 Cmielów 3,8 Haberbusch 26—24 Klucze 5,9—6 Korek 0,365—0,350 Granum 0,800 Polus 850 Spirytus (2) 9,75—10 (3) 10—10,25 (4) 10,5—10—10,5 (5) 10,5 T H T 12.

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 14 marca Matyldy.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielińska 65)

Dziś premiera „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś i dni następnych „Ogniem i mieczem” Filharmonja (Dzielnia 20)

(—)

„Luna” (Przejazd 1)

„Trymi Maharadży”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Dwa światy”

„Gdeon” Przejazd 2)

„Bogini dżungli” IV-a serja „Wściekłe lwy” Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„O moja matko”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Ordynans”

Wiadomości bieżące

— Z komisji Notyfikacyjnej.

Celem ustalenia wskaźnika zmiany kosztów utrzymania za pierwszą połowę marca, odbędzie się w poniedziałek, dn. 17 bm. o g. 11 rano w Wydziale Statystycznym Magistratu (Andrzeja 4) posiedzenie Komisji Notyfikacyjnej.

— Budżet miejski.

Na posiedzeniu Magistratu w dn. 16 bm. przyjęto w trzecim czytaniu miejskie zamierzenia skarbowe na r. 1924. Budżet miejski przewiduje we wpływach i wydatkach zwykłych sumę 8,428,953 złp. we wpływach i wydatkach nadzwyczajnych — 3,827,627 złp. Obecnie pali się zatem 1804 latarni o 1822 płomieniach. W czasie wojny zostało przewrconych niepalących się latarni 22 sztuki.

Skasowano na ul. Cegielińskiej z powodu wprowadzenia oświetlenia elektrycznego 11 latarni. Pozostałe jeszcze na ulicach 567 słupów latarnianych bez latarni, które są obecnie naprawiane w warsztatach gazowni.

Wobec tego, że latarnie niepalące się wległy w czasie wojny bardzo znacznemu zmniejszeniu przez wpływy atmosferyczne, a bardzo wiele z tych latarni wogóle naprawić się nie da, — doprowadzenie do porządku wszystkich latarni niepalących się wymaga dużo pracy i czasu. Naprawę rozpoczęto w listopadzie 1922 r. i prowadzi się ją dotychczas bez przerw. Przy naprawie zatrudnionych jest stale kilku rzemieślników.

— Nowa taryfa pocztowa.

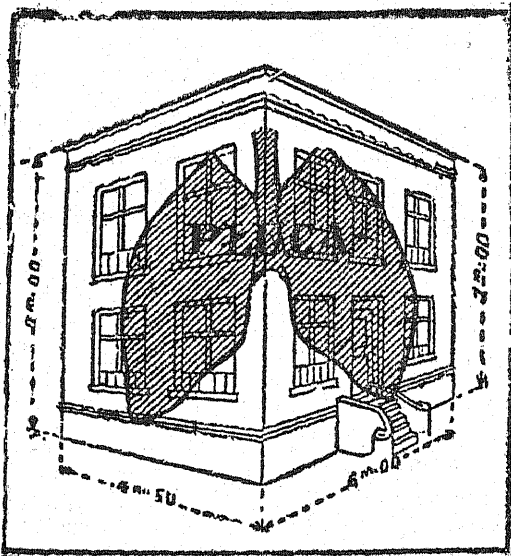
Z dniem 16 bm. wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa, przyczem list zwykły kosztować będzie 250 tys. mk. list cięższy — 500 tys.; karta pocztowa — 150 tys. mk. z odpowiedzią — 300 tys. mk. drugi do 50 gr. 60 tys.; do 100 gr. 130 tys.; do 250 gr. 250 tys. mk. do 500 gr. — 500 tys. mk; polecenie 400 tys. mk doreczenie pośpieszne (express) — 750 tys. mk ręcopis zwrotny — 400 tys.; za przesyłkę posta restante — 40 tys.; papiery handlowe — 250 t. mk. paczki do 1 kilo — 750 tys. mk, do 5 kilo miljon 400 tys. do 10 kilo 2 miliony 300 tys. mk. 16 kilo 3 miliony 250 tys. i 20 kilo 4 milj. 500 tysięcy. Asekuracja od 100 tys. mk. wynosi 1000 mk., przekazy od miliona mk. 40 tys. mk.; od 5 milj. mk 70 tys., od 10 milj. mk. — 100 tys. od 20 milj. mk. — 140 tys. mk. od 30 milionów mk. 180 tys. od 40 milj. mk. 220 tys. mk, od 50 milj. mk. 250 tys. mk. a za każde dalsze 10 milionów marek po 50 tys. mk.

— Święta żydowskie obowiązują w wojsku polskim.

W związku z przypadającymi świętami żydowskimi, — polecił władze wojskowe zwolnić od robót i zajęć wojsk. żołn. wyznania mojżeszowego na czas od godziny 5 po południu w środę dnia 19 bm. do piątku dnia 21 bm. włącznie.

Wojskowi tego wyznania mają prawo otrzymania przepustek na wyjście poza obręb koszar i wzięcia udziału w nabożeństwach odprawianych w synagogach, oraz na spożywanie biesiad w mieście poza obrębem koszar.

Nasze płuca.



Nasze płuca są okazem istotnie niezwykłym o obszerności, którego nie mamy nawet przybliżonego pojęcia. Demonstruje to schemat powyższy. Otóż, gdyby wewnętrzna powierzchnie płuc rozwinąć, można by pokryć nią dom małący 189 metrów sześciennych. I za pomocą tej olbrzymiej powierzchni, skupionej w małej pierśi ludzkiej oddychamy i żyjemy.

— Rząd interesuje się „Widzewska Manufaktura”.

W dniu wczorajszym główny inspektor pracy p. Kloth porozumiewał się z okręgowym inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem w sprawie zatargu w „Widzewskiej Manufakturze”, oraz w fabryce Kndlera w Pabjanicach.

Otrzymawszy w sprawie tej wyjaśnienia, p. Kloth polecił wszczać usilnie starania, by zatarg zlikwidować. (bip)

— Zatarg w „Widzewskiej Manufakturze” zlikwidowany.

Zgodnie z uchwałą poprzedniej konferencji odbyła się w dniu wczorajszym ponowna konferencja w inspektoracie pracy.

Na wstępie inspektor pracy Wojtkiewicz zapytał dyrektorów „Widzewskiej Manufaktury” jaką odpowiedź przynieśli od zarządu fabryki.

W odpowiedzi p. dyrektor Bossak oświadczył iż omawiana sprawa była przedmiotem narad kilkogodzinnych i postanowiono nowego cennika z powodu oporu ze strony związku nie wprowadzać i tylko poddać rewizji cennik dotychczasowy, przy czym zaznaczył że cennik ten nie będzie niższy od cennika dotychczasowego, a kilka gatunków towaru będzie oznaczone inną płacą.

Po dyskusji postanowiono, iż w poniedziałek fabryka ruszy.

Na zapytanie inspektora pracy oświadczyli przedstawiciele „Widzewskiej Manufaktury” iż fabryka czynna będzie prawdopodobnie 4 dni w tygodniu.

— Ile otrzymają emeryci.

Jak się dowiadujemy, na miesiąc mają otrzymać emeryci, oraz wdowy po nich otrzymają 50 proc. zaopatrzenia za luty, z uwzględnieniem dopłaty 32 proc. należnej do zaopatrzenia lutowego. (bip)

— Miejska składnica botaniczna.

Celem postawienia nauki przyrodniczej w szkołach miejskich na właściwym poziomie, delegacja Wydziału Oświaty i Kultury na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła założyć t. zw. składnicę botaniczną. Zadaniem tej składnicy będzie dostarczanie szkółom miejskim roślin, potrzebnych przy nauce botaniki. Składnica botaniczna będzie zorganizowana w jednym z parków miejskich i wzorowana na podobnej instytucji, egzystującej w Krakowie.

— Rejestracja koni.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości zamieszkałych w obrębie miasta właścicieli koni, że zgodnie z rozporządzeniem Komisarzatu Rządu z dn. 29.II rb. wszystkie zwierzęta pociągowe powinny być w terminie od 10 do 14 marca rb. ponownie rejestrowane, bez względu na to, czy były przedtem meldowane. Karty zgłoszeń do rejestracji wydaje Wydział Gospodarczy Magistratu przy ul. Amorskiej 18.

Stronnicтво ludowe w województwie Łódzkim.

D. 29 lutego br. odbyło się w Łodzi walne zebranie delegatów powiatowych województwa Łódzkiego.

Na zebranie przybyło 146 właścicieli oraz kilkunaśtu ziemian.

Zebrańie zagał dyrektor Syndykatu Rolniczego, p. Szamowski. Na przewodniczącego wybrano p. Domaniewskiego z Sieradzkiego, na asesorów powołano p. Piestrzeniewicza z Brzezińskiego, i p. Kluskę z Piotrkowskiego, na sekretarza p. Hatschyrę, instruktora Kółek Rolniczych w Łodzi.

Do Wydziału Wykonawczego Rady Wojewódzkiej powołano pp. Dyr. Szamowskiego, Lisika, Pietraszewskiego, Piestrzeniewicza, Stokowskiego, Kluskę, Domaniewskiego i Szwajcera, a do prezydium pp. Szamowskiego i na sekretarza Grzegorzaka.

Uchwalono między in. następujące rezolucje:

Delegaci Chrz. Nar. Stronnicтва Rolniczego z województwa łódzkiego wzywają

— Felczerzy nie mają prawa szczepienia przeciw zarazie płucnej.

Urząd Wojewódzki rozesłał do wszystkich starostw Województwa Łódzkiego, oraz do Magistratu m. Łodzi okólnik w sprawie szczepień przeciw zarazie płucnej, w którym między innymi mieści się polecenie powiadomienia wszystkich felczerów weterynaryjnych w powiecie i mieście, iż w myśl reskryptu M.R. i D.P. nie mają oni prawa do wykonywania szczepień przeciw zarazie płucnej bydła rogatego. Nieprzestrzeganie tego zakazu spowoduje każdorazowo pociągnięcie winnych do odpowiedzialności sądowej. (pap)

Z sądów.

— Rozprawa przeciw winnym zaburzeń na Górnym Rynku.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w tut. Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw Hieronimowi Jedrzejewskiemu, Bronisławowi Błotnickiemu, Romualdowi Piwowarskiemu, Władysławowi Jaskiewiczowi, Racheli Chalberg i Frajli Petr, oskarżonym o zbrojne wystąpienie przeciw policji w pamiętnym dniu 16 lipca 1923 roku.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Do rozprawy wezwano około 50 świadków, z których kilku zaledwie przesłuchano, poczem przewodniczący zarządził odroczenie sprawy do dnia dzisiejszego do godz. 10 rano. (pap)

— Skazanie dezertów wojskowych.

W końcu sierpnia 1923 r. szeregowcy 37 pp. w Kutnie Wasyl Medwid, Jan Iskra i Stanisław Cwynas po sprzedaniu ekwipunku wojskowego udali się na podstawie „samowolnego zwolnienia” w drogę powrotną do Wschodniej Małopolski, gdyż służba wojskowa nie przypadła im do smaku.

Jan Iskra obawiający się jednak następstw swego czynu sam zgłosił się do PKU. w Częstochowie, skąd pod konwojem odstawiono go do Łodzi, Kolegów zaś jego aresztowała policja w Krakowie i „pod opieką” odwiozła również do Łodzi.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Wojsk. Sądu Okręgowego pod przewodnictwem mjr. K. S. Koryckiego.

Po oskarżeniu Prokuratora Jaskólskiego, domagającego się surowego wymiaru kary za popełnienie zbrodni dezercji w zмовіe i obronie meo. Słowińskiego Sąd skazał Iskry na rok i 3 miesiące więzienia, zaś Wasyla Medwida i Stanisława Cynara na 2 i pół roku więzienia.

Obronca w imieniu wszystkich trzech skazanych zgłosił apelację do Sądu Najwyższego. (pap)

— Zakład szewski czy dom schadzek.

4 Brygada Urzędu Śledczego, przydziałona do Insp. Sanitarno-obyczajowego dowiedziała się, iż w warsztacie szewskim Herszka-

wszystkich posłów i senatorów rolników polskich do skuteczniejszej obrony interesów rolnictwa na terenie parlamentu arnym.

Zażądają zniżenia cen artykułów przemysłowych, w celu ich ustosunkowania do cen produktów rolnych.

Domagają się wolnej parcelacji i zniesienia odnośnych utrudnień prawnych, stworzenia banku rentowego, celem przyjsicia z pomocą parcelantom i osadnikom, udzielenia długoterminowego kredytu na zakup ziemi i założenia gospodarstw.

Ządają utworzenia Rady Rolniczej, jako organu opiniodawczego przy mi. rolnictwa.

Wzywają polskich rolników, aby w interesie naszego rolniczego państwa, jako też we własnym, wstępowali do Stronnicтва Rolniczego i poparli organizację materialnie i moralnie, zakładali koła Stronnicтва.

Uchwalają obecnemu rządowi poparcie w dziele naprawy skarbu, wzywając rolników do zakupu akcji „Banku Polskiego”.

wicza przy ul. Andrzeja nie tylko się buty naprawia...

Pewnej nocy wkroczyła niespodziewanie policja do lokalu i zastała zabawiające się towarzystwo mężczyzn i kobiet.

Po sporządzeniu protokołu i aresztowaniu właściciela „szewskiego” zakładu — sprawę skierowano do Sądu.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Zaborskiego sprawę tę rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, — Sąd skazał Herszkowicza, na jeden rok i 6 miesięcy domu poprawy.

— Dwa miesiące więzienia za znecanie się nad sublokatorką.

W dniu wczorajszym przed sądem Pokoju w Łodzi pod przewodnictwem sędziego III Okręgu p. Frydrychewicza stanął Jankiel Szwarcberg, oskarżony przez p. Sarze Gerszonównę o znecanie się nad nią.

Jankiel Szwarcberg zam. przy ul. Lipowej Nr. 3, odnajdł jeden pokój Sarze Gerszonównie.

Od dłuższego jednak czasu Jankiel chciał zmusić Gerszonównę do opuszczenia zajmowanego przez nią pokoju, rozpoczynawszy w tym celu formalną ofensywę.

Najpierw nie wpuszczał jej do mieszkania, tak, że sublokatorka zmuszona była kilkakrotnie zwracać się do policji, by ta wprowadziła ją do pokoju, — następnie odjął klamkę i zamek z jej drzwi, aż wreszcie zaczął do niej przysyłać przychodzących do niego mężczyzn z zupełnie jednoznaczными propozycjami, — tak, iż Gerszonówna prosić musiała koleżanki, by te wspólnie z nią nocowały.

Gdy ta forma obrony przed nocnymi wizytami nieproszonych gości okazała się dość skuteczną, Szwarcberg wyniósł jej łóżko i rzeźbę do korytarza, co wreszcie spowodowało wniesienie skargi do Sądu.

Oskarżenie popierał pełnomocnik Gerszonówny meo. Władysław Rychter, poczem Sąd po wysłuchaniu obrony skazał Jankla Szwarcberga za nieludzkie postępowanie z sublokatorką na 2 miesiące więzienia. (pap)

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli.

W 24 dniu turnieju walczyły 3 pary:

1. Ujbo (Finlandja) — Nuscwajg (Płock);
2. Czarna Maską — Petersen (Danja);
3. Michelson — Śpiewaczek (Czechosłow.)

W walce wolno-amerykańskiej I pary zwyciężył Ujbo w 8 min. Nuscwajg dla niego jest zbyt słabym przeciwnikiem.

Walka drugiej pary nie dała rezultatu, obaj przeciwnicy wykazali zręczność i niezłą technikę.

Rozstrzygająca (70 min) walka szampionów ciężkiej wagi: Michelsona i Śpiewaczka dowiodła, że była brutalnie i nerwowo: walka

parterowa z przewagą Śpiewaczka przez godzinę nie dała rezultatu.

Ostatnie dziesięć minut walki, prowadzonej na punkty także nie dały wyniku rozstrzygającego. Gog.

-- Odczyt.

Staraniem Koła Krajoznawczego przy Gimnazjum Miejskim im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) dnia 15-go marca r. o godzinie 6 pp. odbędzie się w auli tego gimnazjum odczyt p. prof. Dziobkiewicza pt. „Historja geografii.

-- Odczyt w Rudzie Pabjanickiej.

W niedzielę dnia 16 marca o godz. 4 po południu wygłosi odczyt pt. „Niebezpie-

czeństwo żydowskie" w Rudzie Pabjanickiej w sali p. Szulca Dyrektor Okręgowy Tawa „Rozwój" p. Edward Załazek. O liczne przybycie prosi

Zarząd Okr. Tawa „Rozwój" w Łodzi.

— Odczyt dra Skusiewicza i dra Justmana.

Staraniem Czerwonego Krzyża w czwartek 13 marca r. w świetlicy niższych funkcjonariuszy Pol. Państw. przy ul. Pańskiej 88 p. dr. Skusiewicz wygłosi dla funkcjonariuszy II część odczytu p. t. „choroby weneryczne", w piątek zaś dr. Justman wygłosi pierwszy odczyt z cyklu „o alkoholizmie".

-- Odczyty religijne.

W początkach marca b. r. zorganizował się komitet pod protektorem J. E. Ks. Bis-

kupa Tymienieckiego w celu urządzenia szeregu odczytów czyli wykładów religijnych dla inteligentnych sfer społeczeństwa Łódzkiego. Na prowadzenie tych wykładów, uproszono ks. Józefa Stanisława Adamskiego z Dzieńca i profesora Maurycego Paciorkiewicza z Lublina. Prelegenci wygłoszą swe odczyty na sali „Lutni" przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 31 w następujących terminach: dnia 21 marca, w piątek o godz. 6 wieczór prof. Paciorkiewicz, 22 marca o godz. 6 w., 24 o godz. 6 wiecz. i 25 o godz. 5 w. ks. Adamski.

Bilety nabywać można w Kurji Biskupiej (ul. Piotrkowska 102) w godzinach biur wych. Cena biletu 1 milion, dla uczącej się młodzieży 250 tys.

Ogłoszenie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie pierwszej raty drugiej zaliczki podatku majątkowego odbędzie się droga

publicznej licytacji

sprzedaż nieruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

dnia 17 marca 1924 r. o godz. 10-ej rano.

- 1) Bracia Szor, Piotrkowska 85, 150 sztuk towaru bawełnianego
- 2) H. Motyl, Piotrkowska 41, 100 sztuk towaru bawełnianego, różnokol.
- 3) Chaim Goldman, Piotrkowska 37, pianino
- 4) Chemia Lewin, Piotrkowska 123, 46 sztuk sukna czarnego.
- 5) Kafeman i Zajdeman, Piotrkowska 39, 50 sztuk towaru wełnianego
- 6) Wigdor Kon, Piotrkowska 37, 50 sztuk białego towaru № 80.
- 7) Bracia Karpowscy i Bielajew, Piotrkowska 37, 50 sztuk towaru bawełnianego „Sybir" i 10 sztuk towaru wełn. paltow.
- 8) M. Lewkowicz, Piotrkowska 37, 150 sztuk towaru bawełnianego.

dnia 17 marca 1924 r. o godz. 12 rano.

- 1) Windman i Sztitzgold, Piotrkowska 88, 150 sztuk towaru bawełnianego.
- 2) Izrael Weksler, Piotrkowska 58, 100 sztuk towaru wełnianego.
- 3) W. Sejnenski i H. Harkawi, Piotrkowska 58, 50 sztuk towaru wełnianego i 80 sztuk towaru półwełnianego.
- 4) Bielawski, Galicki i S-ka, Piotrkowska 58, 100 sztuk towaru wełn.
- 4) Chaim Mordka Urbach, Piotrkowska 56, 100 sztuk towaru wełnianego.
- 6) Wiljam Grossman, Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała, 2 maszyny do pisania firmy „Siower", zegar pokojowy (duży), 1 biurko zamykane i 1 kanapa,
- 7) Szatz i Hendeles, Kilińskiego 44, kasa ogniotrwała, 2 maszyny do pisania firmy „Underwood".
- 8) Berman, Weinberg, Srybrnik i Wollrauch, Piotrkowska 38, 70 paczek przędzy, kasa ogniotrwała i biurko.
- 9) Alfred Dancygier, Piotrkowska 56, 100 sztuk bawełnianego towaru, 16 sztuk wełny i 60 sztuk towaru wełnianego.
- 10) Chaim Leib Lipnowski, Sienkiewicza 6, 2 kasy żelazne ogniotrwałe.
- 11) Dawid Łęczycki, Piotrkowska 58, 65 sztuk towaru wełn. i urządzenie sypialni.
- 12) Jakób Szochet, Piotrkowska 82, kasa ogniotrwała, biurko dębowe jasne, biurko dębowe czarne, stół jasny, duży i krzesło.

Urząd wzywa licytantów do stawienia się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacje nie odbędą się z powodu niezgłoszenia się licytantów, to zastępowane towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż, drogą publicznej licytacji codziennie w godzinach od 10 do 13 rano.

Kierownik Urzędu J. Dull.

Inżynier-mechanik

z 12-letnią praktyką na samodzielnych kierowniczych stanowiskach, jako szef biura techn., kierownik ruchu i warsztatów mechanicznych w większych fabrykach może od zaraz objąć jakiegokolwiek odpowiednie stanowisko. Oferty proszę składać pod „A" w administracji Rozwoju. 716

Pani, która wykupiła łańcuch złoty nie swój

w firmie Bolesław Kempf Andrzeja № 1, przed paru tygodniami, jest proszona o zwrot takowego do pracowni jubilerskiej w przeciwnym razie pania tę pociągnie się do odpowiedzialności sądowej. 718-1

Potrzebny chłopiec

na posyłki z dobrymi referencjami. Zgłoszenia od 12-1 w południe „Rozwój" ul. Podleśna 4 761-1

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie

Bałuty ul. Nowaka № 21 m. 18 tr. II p. 759-2

„National"

kase sprzedam

Wiadomość w „Rozwoju" 719-1

Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim

Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.

ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatrzyć wszystkie działy w modne i sez. nowości: **wełny, kamgarny, na garnitury, spodnie, palta, suknie i kostjomy.** Prosto, trikotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, liniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, kołdry, watowe, ceraty, hafty, nici, bielizna, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszymi fasonami.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 589-0

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętro.

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich także **obuwia wykwintnego i zwykłego** wykonanych solidnie we własnych pracowniach po cenach przystępnych. Wykonują się także **ubioru i obuwie z własnego lub powierzzonego towaru.**

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK 589

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

Baczność! 25 procent taniej na raty

i za gotówkę znany krawiec **Hartstark Konstąntynowska 25,** przyjmuje obstalunki z własnego i powierzzonego materiału. Jest na składzie bogaty wybór letnich towarów. 757-4

Gilzy „SKAŁA"

Poleca chrześcijańska wytwórnia gilz.

Palacze proszę żądać wszędzie tylko „SKAŁA" a nie żydowskie

Aleje Kościuszki 41, w podwórzu.

Antoni Piwowarski.

Samodzielną

sprzedawczyni z kaucją 1000 marek potrzebna do sklepu tytoniowego. Oferty do adm. Rozwoju pod „Samodzielną" 714-5

Potrzebna

zaraz biegła maszynistka inteligentna pierszesstwo znającym buchalterję. Zgłoszenia między 10-11 Piotrkowska 81, Tow. Ubezpieczeń. 702

Rowery

Piotrkowska 178,

Krzemiński

Ceny konkurencyjne. 604-5

Zamienie

poł kamienicy (42 ubikacje mieszkalne) w Warszawie na Prądze z wolnym czteropokojowym mieszkaniem na dom w Łodzi. Pośrednicy požądani. Wład. Zakątna 25, Szkoła. 674-5

Okazyjnie

sypialkę jasną modną zaraz sprzedam tanio i otomang bardzo dobrą z Instrem mogą zamienić na stare meble. Rzgowska 31, m. 17. 698-4

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i świetłolecz. Piotrkowska 144 róg Zaw. gielnicka 2. Godz. przyjęć od 9-2, 16-8, dla nad. 5-8

LUNA

Dzisiaj premiera!

Słynny odtwórca kar
kolomnych filmów —

L. ALBERTYNI

w 6 aktowym sensa-
cyjnym dramacie —

„Tryumf Maharadzy”

Orkiestra w wykonaniu p. Englendera:

725-1

Dzisiaj premiera!

LUNA

**POMORSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE**
TOW. AKC.
(DAWNIJ MAX FALCK I SKA)
w GRUDZIĄDZU
CEGLIENIA MECHANICZNA
FABRYKA DACHÓWEK

POLECAMY NATURALNO-
CZERWONEGO KOLORU DACHÓWKĘ
**KARPIOWA
ŻŁOBIONA
I RZYMSKA**
zupełnie trwała i odporna na
wszelkie wpływy atmosferyczne
oraz
pierwszorzędną czerwoną cegłę
maszynową, licówkę i dachówkę
różnych formatów

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiamy członków Spół. Stow. Spożywców „Dziągnia”, iż w niedzielę, dn. 16 marca r.b. w sali przy kościele św. Anny, ul. Wacława 4, o godz. 4-ej po południu w pierwszym terminie, a o godz. 5-ej po południu w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych członków odbędzie się

ogólne doroczne zgromadzenie członków

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu ogólnego zebrania.
3. Odczytanie bilansu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Podział nadwyżki.
6. Sprawa łączenia się.
7. Sprawa udziałów.
8. Wybory władz Stowarzyszenia.
9. Wolne wnioski.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AI AI Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Płacę najlepiej. Łąnk Bene dykta 28. 926-7

SYPIALNI do sprzedania szereg karnysow, 25% taniej, wyrób własny Ul. Lutomska 40, wiadomość o każdej porze. 985-1

Kupię „Bostonkę” i „Pedal” do drukowania. Oferty wraz z ceną do administracji Rozwoju pod „Pedal” 9-7-1

Kupię „Nabulon” z motorkiem do sprzedania. Wiadomość w administracji Rozwoju. 988-1

Burko sprzedam. Gubernatorska 13, stolarnia. 1000-1

Sprzedam sklep 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Al. Złnierska 102, A. Korpecki. 1009-1

Kupię domek w śróku miasta. Cena przystępna. Wiadomość w cukierni Lipowa 27, W. Michalski. 1024-1

Fortepian sprzedam Miłsza 59 m. 7. 989-2

Okazy nie do sprzedania sześć krzesel, otomany i leżaki o tapicera Nawrot 8 1034-1

Maszyna do szycia męska do sprzedania Kilńskiego 142, dawniej 128, pralnie. 1049-3

Sprzedam tanio otomene, lustro, krzesła, łóżko żelazne z materacem i szafę. Piotrkowska 134-9, II piętro. 1048-3

Pokój z kuchnią z wygodami do odstąpienia oraz składowy z mieszkaniem w śródmieściu. W domosć: „Ogniwo” Sienkiewicza Nr. 67 1050-3

Z powodu wyjazdu domek do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ul. Ks. Konarskiego Nr. 11, Radogoszcz. 1051-1

Rozne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje u siebie panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 122-14 974-4

Poszukuje pokoju z dzielnym wejściem od zaraz w śródmieściu. Oferty do adm Rozwoju pod „E L.” 1003-1

Potrzebna służąca na przychodnie do lat 17. Ul. Słowiańska 9 m. 20 1053-3

Potrzebny chłopiec do pomocy do zakładu potrzebnego Ul. Sienkiewicza Nr. 59, Złnierski 1054-2

Inteligentna panienka, wykształcenie 4 klasy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie przyjmie pracę w handlu. Zaoferowania proszę do Rozwoju pod „Zdolna”. 1052-1

Potrzebna zdolna podreżna do szycia. Zawadzka Nr. 5, lewa oficyna IV piętro. 1047-1

Panią, która zostawiła torbę w wagonie K. E. L. w dniu 12 III aprasza się o odebranie torbki. Tramwajowa 6, remiza 1046-1

Chemiczka potrzebna do prasowania. Zawadzka 10 u pralni 1045-3

ROBOTNIK obciążony do robienia brzo z konstrukcją rikutamborowych szarpki czy może się zgłosić w szarpku ul. Lange, Przejazd 69. 1044-1

Potrzebna inteligentna panienka do trojga dzieci. Zalać się Rzgowska 47, Cabanek 1043-3

Sklepowa potrzebna do pralni i prasowania chemicy. Zawadzka 16 a 1042-3

Porsci rka zdolna potrzebna zaraz do pracowni gorsetów „Marta” Łódź Piotrkowska 120 1041-3

Potrzebna zdolna prasowaczka z mieszkaniem. Pańska 54 1040-2

Potrzebna zdolna panna do magazynu chemicznej garderoby Piotrkowska 133 m. 5 1039-1

Potrzebna starsza nianka do dwumiesięcznego dziecka. Zgłaszać się Ewangelicka 2, mieszkanie 13 1055-3

STUDENT udziela matema tyki, łaciny, fizyki, języków. Kilńskiego 96-3 (druga strona), godzina 7. 1038-5

Służąca potrzebna. Szkolna 15 m 14 front III piętro. 1037-3

Potrzebna dziewczyna starsza lub kobieta do dwóc osób w wszystkim. Plac Dąbrowskiego 4 mieszkania 6 1004-1

Przyjmę chowaczki wychowawczyni do jednego lub dworga dzieci, albo towarzysywa starszej osoby. Oferty składać do Rozwoju pod „M. S.” 1006 1

OSOBA w średnim wieku podoty u samotnego, może być na wyjazd. Wiadomość Sienkiewicza 91-30, od 3-6 1016-1

Potrzebny szewski czeladnik lub podreżny. Gdańska 16. 1020-1

Piecyk węglowy

do Iszienki kąpie. Oferty z ceną do Rozwoju sub „Piecyk” 737-3

Sprzedam fortepian

w dobrym stanie. Cena przystę na. K. Hłiskiego № 123, Re-surs. Macielski. 8-3

Potrzebna praczka na statę robotę Prumia N Ceglenniana Nr. 6 1021-1

Mode Wynajac pianino Andrzeja 60, Rybarkiewicz. 1022-1

Gospodyni poszukuje posady w dworze, w dużym domu, lub u samotnego pana, adres Nawrot 14 m. 3. 1025-1

Potrzebny pomocnik do kuchni. Sienkiewicza 56. 1026-1

Potrzebni chłopcy do praktyki. Ceglenniana 62 1027-2

Potrzebna są uczenie do pracowa sztucznych kwiatów. Rajtera 23, lewa oficyna I p. m 6. 1028-2

Prasowaczki potrzebne do pralni przy ul. Pomorskiej Nr. 7. 1029-5

Która z pań lub panów zechce kliby bezinteresownie akompanować skrzypcami, raczą złożyć ofertę „Skrzypek” administracja Rozwoj 1030-1

Potrzebny praktykant do kowalarni miedzianej. Przejazd 54. 990-2

Stolarzy na meblowe roboty przyjmie stolarnia. Napierkowskiego Nr. 7 przy Górnym Ryn. 1031-5

Pracownia Sukien „Wandy” wykazuje starannie i elegancko suknie od 20 kostjamy 55 miljonów. Główna Nr. 55, 2 piętro front. 1035-1

Chee wziac w dzierzawe sta Gwy przy bieżącej wodzie, blisko kolei. Oferty do Rozwoju pod „Stawy”. 1036-2

Zgubione dokumenty

Papiak Józef i Anna zgubili osobisty dowód kolejowy za Nr. 18019-2984 643-1

Nawrocki Marcin zgubił dowód osobisty kolejowy wydany z st. Łódź-Kal. 1041-1

Klaleta Magdalena zgubiła paszport rosyjski wydany w gminie Gospodarz powiatu Łódzkiego. 1041-1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk.; za tekstem 120.000 mk.; zwyczajnie 80.000 mk.; wśód drobnych 100.000 mk.; nekrologi 120.000 mk.; za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk.; za wyraz duże litery 500.000 mk.; za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 30 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa reakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolleza się 50 proc. Za terminowe wychowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje z przeludem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj można za awiać w Zdzierzu a p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.